

wydarzenia

z farm

Sądy odwołują rozprawy przez niedoreczone wezwania

*** Są pierwsze przypadki odwoływania sądowych rozpraw z powodu zmiany operatora pocztowego dostarczającego wezwania – ustaliło Radio TOK FM**

Od stycznia przesyłkami zajmuje się nie Poczta Polska, ale Polska Grupa Pocztaowa wspólnie z InPostem i Ruchem. Nowy operator ma problemy z dostarczaniem sądowych wezwań.

- Nastąpiło odwołanie rozpraw właśnie z tego powodu, że nie wykonano doręczenia zleconego przez sąd. Nikt się nie stawiał, a sąd nie uzyskał żadnej informacji, czy strony zostały prawidłowo powiadomione, czy też nie - mówi sędzia Artur Ozimek, rzecznik Sądu Okręgowego w Lublinie. Jak dodaje, do sądów nie dotarły tak zwane zwrotki. - Jest to kartonik, na którym strona czy uczestnik postępowania osobiście poświadczają odebranie przesyłki, z datą

i podpisem. I wtedy sąd ma wiedzę, co się dzieje - wyjaśnia Ozimek.

Od Renaty Nowosadzkiej, rzecznika prasowego Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim, dostaliśmy z kolei informację, że w tym sądzie nie odbyły się dwie rozprawy w wydziale karnym odwoławczym. Gorzej jest w sądach rejonowych w tym okręgu. Dla przykładu: w Sądzie Rejonowym w Międzyrzeczu nie odbyło się już kilkanaście spraw. Podobną tendencję widać w Sądzie Rejonowym w Gorzowie, gdzie są to coraz częstsze przypadki - tylko wczoraj kilka takich spraw spadło z wokandy.

Sądy dostrzegają też inne problemy. W Gorzowie odnotowano wiele nieprawidłowości w doręczeniach: brak daty doręczenia, brak podpisu czy wskazania osoby odbierającej. A to ma bardzo istotne znaczenie dla sądu, bo tu wszystko musi się zgadzać. Ponadto - jak infor-

muje Renata Nowosadzka - już widać, że znacznie wydłużył się okres doręczeń w porównaniu z doręczeniami wykonywanymi przez Poczta Polska.

Do sądu w Lublinie dociera wiele sygnałów od adwokatów, że od początku stycznia nie dostali nic albo że doręczyciel poinformował ich, że będzie przychodził raz na kilka dni. - To może skutkować tym, że adwokat dowie się o terminie rozprawy już po tej rozprawie - mówi sędzia Artur Ozimek. Przyznaje, że jest też sporo informacji od osób, które nie są prawnikami. - Mamy informacje o tym, że przesyłkę dostarczała osoba nieletnia albo że próba doręczenia miała miejsce w późnych godzinach wieczornych - mówi Ozimek. Był też przypadek, gdy na awizie jako punkt do odebrania przesyłki podano prywatny dom, którego właściciele nic o tym nie wiedzieli.

Anna Gmiterek-Zabłocka, TOK FM

co za numer!

Sposób na reklamy

*** - Dzwonię, żeby podzielić się cudownym numerem telefonu, który odkryłem. Zgłosiłem pod nim nielegalne reklamy i następnego dnia ich nie było - mówi pan Maciej**

Czytelniczka stołecznej „Gazety Wyborczej” pana Macieja denerwowały nielegalne reklamy wbijane w trawnik wzdłuż ul. Kondratowicza na Bródnie, tuż koło urzędu dzielnicowego Targówka i pod nosem mieszkańców dużego bloku. - Pączkowały stopniowo. Naj-

pierw był baner sklepu zoologicznego. Później swój dostawił optyk i „chwilkówki”. Wszystkie banery są nielegalne, bo znajdują się w pasie ulicy, a Zarząd Dróg Miejskich z zasady nie wydaje pozwoleń na reklamy. Gdy pan Maciej zwrócił uwagę przedsiębiorcom, ci go zignorowali.

Wtedy zadzwonił do urzędu dzielnicy, ale stamtąd odesłali go do miejskich drogowców. Cudowny numer, który odnalazł na stronie Zarządu Dróg Miejskich, należy do Wydziału Kontroli Pasa Drogowego. - Odebrał bardzo miły pan. Wszystkiego wysłuchał i powiedział, że się tym zajmą. Wstają następ-

nego dnia i nie wierzę własnym oczom: wszystkie reklamy zniknęły - zachwala pan Maciej.

Nie jest tym zaskoczona Karolina Gałęcka z biura prasowego ZDM. - Nasz Wydział Kontroli Pasa Drogowego został powołany specjalnie do tego celu. Jego pracownicy codziennie przejeżdżają dziesiątki, a może i setki kilometrów w poszukiwaniu reklam. Reagujemy też na zgłoszenia - zapewnia.

Numery do Wydziału Kontroli Pasa Drogowego to: 22 55 89 768, 22 55 89 736/737. Telefon działa w godz. 7.30-15.30.

Jakub Chelmiński, gw

R E K L A

silklaser®
99zł